

# Jesteśmy dzikusami. Rozmowa z zespołem MENoMiNI

**Wydaliście właśnie debiutancką płytę - „Z pierwszego tłoczenia”. Jaki muzycznie jest to materiał?**

**Kolka:** Różnorodny. Punktem wyjścia jest reggae, ale słysząc inne inspiracje.

**Stiff:** Uważamy, że jest to fajna muzyka do słuchania, kombinowana na różne sposoby. Jest w niej sporo harmonii i niezłe teksty.



Menomini. Fot. Olga Langer

**Kolka:** Menomini to kolektyw i płyta też jest wynikiem pracy kolektywu. Dzięki temu efekt jest pełniejszy, pomogli w tym również goście zaproszeni do wspólnego nagrania krążka - „ambasador” polskiego reggae Włodek Kiniorski z saksofonem czy Kuba Kawalec z zespołu Happysad ze swoim sentymentalnym wokalem.

**Stiff:** Reggae to język ludzi czujących i rozumiejących mowę wszechświata.

**Słuchając płyty wyczułem trochę wpływów starej twórczości Daabu. Jakie inspiracje znaleźć można na Waszym krążku?**

**Kolka:** O Daabie ktoś już nam wspominał. Jeśli grasz reggae i śpiewasz po polsku, to przypominasz Daab albo Izrael, a gdy po angielsku - to Marleya. Ale mówiąc poważnie, inspiruje nas miasto, ulica, czyli hip-hop, las i wieś, czyli folk, Afryka, czyli coś pierwotnego - pangea, pierwotny pra-kontynent. Ludzkość pochodzi z Afryki i muzyka pochodzi z Afryki, w związku z czym jesteśmy afrocentryczni. W Menomini jest też coś z „poezji śpiewanej”, choć nie nosimy rozciągniętych czarnych swetrów, a także coś z rocka i jego tradycji gitarowej. Mamy też w sobie trochę techno i transu, odrobinę plastiku, bo codzienność jest plastikowa, choć akurat to niekoniecznie nam się podoba.

**Na okładce Waszej płyty widnieje naklejka „Podaj rękę Rospudzie”. Skąd wziął się pomysł, aby wesprzeć działania dla ratowania doliny Rospudy?**

**Kolka:** Odpowiedź jest prosta - dlatego, że nie można inaczej. Czujemy, że istnieją sprawy tak ważne, że nawet nie powinno się o ich słuszności dyskutować - tak właśnie jest z Rospudą.

**Stiff:** Nazywamy się Menomini, jak plemię indiańskie z Ameryki Płn. Dla nas to „mały lud”. Są na krawędzi wyginięcia. Jesteśmy jak to plemię, które jest częścią tej planety, i ginie tak, jak Rospuda. Dlatego solidarnie walczymy o to, co jest piękne. O dzikie życie i Rospudę.

**Kolka:** Skoro mamy płytę i przy okazji jej promocji, granych koncertów, możemy zrobić coś pożytecznego, to czemu tego nie robić...?

**Lady:** Dziwi nas, że obwodnicę, którą można poprowadzić na kilka innych sposobów, chce się poprowadzić przez cenne tereny. Dlatego też zdecydowaliśmy, że przekazujemy 1 złotówkę z każdej sprzedanej płyty na rzecz ratowania Rospudy i działań związanych z ochroną dzikiej przyrody.

## **Dlaczego warto zachować i bezwzględnie chronić cenne miejsca?**

**Kolka:** Są elementem naszej tożsamości, historii, to tzw. roots – korzenie. Musimy zadbać o tę tożsamość, dla siebie i potomnych. Nie oglądajmy się na innych. Człowiek jest elementem większej całości, nieoddzielnym elementem struktury – sam nie przetrwa. Współistnieje, nie jest panem samego siebie, nie jest również panem przyrody i świata.

**Lady:** Człowiek wręcz musi umieć żyć razem z innymi ludźmi i gatunkami.

## **Czy macie takie miejsca na ziemi, które są dla Was ważne. Miejsca, które są najpiękniejsze dla Was?**

**Kolka:** Moglibyśmy mówić o wielu takich miejscach – Białowieża, Bieszczady itd. Dla mnie osobiście góry są piękne, praktycznie każde. Polska to piękny kraj, jednak nie zawsze to widzimy, nie zawsze dostrzegamy i doceniamy. Lubię Beskid Niski, bo jest tam cicho i spokojnie, Tatry, bo są piękne, choć tak bardzo zatłoczone, Rawki w Bieszczadach, Komańczę... Mógłbym wymieniać bez końca. Byłem praktycznie we wszystkich górach w Polsce i wszędzie jest pięknie. W naszych stronach Łysica jest magicznym miejscem, podobnie jak Św. Krzyż, czyli Łysiec. Pięknie jest w wielu miejscach – trzeba umieć to dostrzec i rozpoznać.

**Stiff:** W miejscu, w którym mieszkamy, jest cała masa małych skrawków dzikiej przyrody, gdzie warto się zatrzymać, nabrać siły i nowej energii do życia – Świnia Góra, Dolina Kamiennej, torfowiska wokół Skarlandu, to wyjątkowe miejsca. Tam też – paradoksalnie – czuć wyjątkową muzykę, dla mnie klangor żurawi przebija wszystko.

**Lady:** Mówimy o Polsce a przyroda i fascynujące miejsca są na całym globie. Wulkany, rafy koralowe, dżungla. I czadowe rzadkie gatunki roślin i zwierząt. Ja mam na to globalne spojrzenie.

## **Jak inspiracje przyrodą można rozpoznać w Waszej muzyce?**

**Kolka:** To, co gramy, to w pewnym sensie folk, więc związek z przyrodą i zielenią jest oczywisty.

**Stiff:** Nasza muzyka jest harmoniczna tak samo jak przyroda, świat jest rytmiczny tak samo jak muzyka, jedno przenika drugie, zaś drugie wynika z tego pierwszego – to oczywiste, że jesteśmy częścią kosmosu i przyrody.

**Lady:** Muzyka to też element środowiska, w którym żyjemy, do którego tęsknimy i jakie chcemy mieć. W piosence „Tyle lat” jest mnóstwo wiatru i ingerencji kosmosu, w kawałku „Niebo” mowa o tęsknocie za wsią, przestrzenią, oddechem od codzienności. Interesują nas również uczucia i emocje jako element równowagi w przestrzeni oraz relacje między istotami.

**Kolka:** Nie tworzymy tylko dla fanów reggae, gramy muzykę dla różnych ludzi – ważne, aby znaleźli czas na refleksję nad sobą, nad muzyką.

**Stiff:** Można powiedzieć, że wytwarzamy błękitną falę, która przenika, rozprasza strach i pozwala robić dobre rzeczy.

## **Współczesny świat jest wypełniony pośpiechem i konsumpcją, która niszczy planetę, niszczy również ludzi i ich relacje między sobą. Śpiewacie sporo o miłości – widać, że jest ona dla Was ważna. Dlaczego ludzie wokół zachowują się, jakby kochali jedynie pieniądze i wartości materialne?**

**Kolka:** Miłość jest uniwersalna, jest najważniejsza, niewyczerpalnie inspirująca i dotyczy każdego. Na szczęście ludzie kochają nie tylko szmal, ale również kogoś najbliższego, swego psa, pracę, muzykę, film, sztukę. Są jeszcze tacy, którzy np. kochają góry, jak my. Wierzymy w ludzi, wierzymy też w siebie. Uważamy, że w każdym człowieku jest światełko dobra. Dobro jest niezależne od kultury, religii i miejsca urodzenia.

**Stiff:** Kolka pisze teksty o związkach, o tym, co drży pomiędzy dwoma istotami. Nie pisze banałów o miłości między facetem a kobietą.

### **Co w sprawie najbardziej znanej obecnie polskiej Doliny powiedzielibyście Ministrowi Środowiska?**

**Stiff:** Minister musi mieć w sobie zrozumienie dobra. Nie wierzę, że nie ma wyrzutów sumienia traktując tak bezsensownie Rospudę.

**Kolka:** Panie ministrze – pana stanowisko jest dla nas niezrozumiałe. Niech się pan zastanowi, co robi. Przecież ta droga jest wbrew całemu światu. Niech pan spróbuje chronić przyrodę i środowisko naturalne, zgodnie z napisem, jaki znajduje się w pana szyldzie i na wizytówkach.

**Lady:** Rospuda to nie jedyne miejsce, które trzeba chronić – chodzi przede wszystkim o sposób myślenia polskiego rządu i jego ministrów.

**Kolka:** Warto się zapytać, co władze robiły tyle czasu dla podniesienia bezpieczeństwa ludzi na drogach, a także ochrony środowiska. To trzeba zmienić. Świat jest prostszy niż sądzą panowie, którzy mają władzę. Wybierajmy mniejsze zło i nie uginajmy się przed lokalnymi egoizmami. Są wartości, miejsca, zjawiska i rzeczy uniwersalne – należy je chronić.

### **Co oznacza dla was „dzikie życie”?**

**Stiff:** Dzikie życie to życie pozbawione bzdur, tych wszystkich niepotrzebnych rzeczy, które za sobą ciągniemy, które wynosimy na piedestał. To również życie w zgodzie z samym sobą, w harmonii z tym, co nas otacza. Dzikie życie to reggae, dzikie życie to Menomini. Pamiętamy o tym, że tak naprawdę jesteśmy dzikusami.

### **Dzięki za rozmowę.**

Krosno-Kielce, 13.06.2007 r.

### **Kontakt z zespołem:**

e-mail: [menomin@gmail.com](mailto:menomin@gmail.com) lub e-mail: [menomini@poczta.fm](mailto:menomini@poczta.fm)

**Menomini** – zespół powstał w 2002 r., wywodzi się z Kielc. Grają reggae. Skład: Michał Zapała – wokalista, Roland (Lady) Langer – gitara, Kolka – bas, Kajtek – klawiszowe, Piotr Fuczyk – perkusja, Rafał Gęborek – trąbka. W tym roku zespół wydał swoją pierwszą płytę pt. „Z pierwszego tłoczenia” (AR Test). Płytę można nabyć za pośrednictwem zespołu lub w dobrych sklepach muzycznych. Od 2006 r. w stałym składzie zespołu jest również Stiff – Piotr Stefański, lider zespołu Stiff Stuff, z którym kilka lat temu „Dzikie Życie” przeprowadziło wywiad.